

## Parafii Świętego Antoniego Padewskiego w Gołkowicach

BIULETYN PARAFIALNY Nr 3 (45) 2.03.2008

Egzemplarz bezpłatny **IV NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU „Raduj się Jerozolimo”**



Z lekkim powiewem przyszedłeś Panie  
i napełniłeś duszę księdza Kazimierza powołaniem;  
On posłyszał Twój głos, nawołujący do krzewienia wiary  
I podjął się trudu apostołowania;

Jego skromna postać zarysowała się  
na firmamencie naszej parafialnej społeczności  
I ciągle wyraża się poprzez prostotę  
i głębię delikatności:

-Dobry Pasterz, który potrafi słuchać i dzielić się dobrym  
słowem, jak chlebem...

-Dobroć, która stale się doskonali...

-Dusza, która zawiera w sobie przestrzeń ciepła  
i autentyczną wiarę...

-Wielka pokora, która splata się z ogromną ufnością  
pokładaną w Mistrzu...

-Energia, przekładająca się na wspaniałe działania  
dla dobra wspólnego...

-Niegasnący optymizm, dzięki któremu wszelkie trudności  
można pokonywać z mniejszym wysiłkiem...

**Siewco Ewangelicznego ziarna,  
głoszący dobrą nowinę,  
niech Ten, który wezwał Cię  
do pasterzowania, dodaje Ci sił  
w pełnieniu pięknej misji  
kapłańskiego powołania oraz  
błogosławi w tworzeniu nowego  
Domu Bożego.**

***Szczęść Boże!***

**Parafialna Rada Duszpasterska, Parafialny Oddział  
Akcji Katolickiej, Parafialny Oddział Caritas,  
Seniorzy, Parafialna Grupa Teatralna, Członkowie  
Koła Radia Maryja, Redakcja Biuletynu „ECHO”,  
Członiciele Świętego Antoniego, Róże Różańcowe**



**„Niech miłość Twoja, Panie,  
strzeże mnie”.**

*Życzymy Czcigodnemu Księdzu Proboszczowi,  
abyś w Sercu Jezusa znajdował zrozumienie,  
pokój, miłosierdzie, oparcie i siłę  
do świadczenia o Miłości,  
która w Tym Sercu płonie.  
Życzymy zdrowia i wielu łask Tego,  
który Cię posłał oraz matczynej opieki Maryi,  
do której powiedział: „Oto syn Twój”.*

**siostry karmelitanki Dzieciątka Jezus,  
kapłani pracujący w parafii,  
nadzwyczajni szafarze Eucharystii,  
lektorzy i ministranci,**

**4 MARCA**



**Święto Świętego Kazimierza Królewicza  
Dzień Patrona Księdza Proboszcza**



Zapraszamy do wspólnej modlitwy w intencji  
**Ks. Kazimierza Koszyka**  
podczas wieczornej Mszy Świętej o godz. 18.00.



Zaniemy do Boga wspólne prośby o Błogosławieństwo  
dla naszego Duszpasterza we wszystkich poczynaniach,  
zwłaszcza związanych z budową nowej świątyni.  
Dołączmy się do serdecznych słów i wyrażmy swoją  
życzliwość za zaangażowanie, otwartość i pracę  
dla dobra całej parafii.





## Drogi Księżę Proboszczu!

*W dniu Twoich imienin  
pragniemy złożyć Ci serdeczne życzenia  
obfitych łask Bożych oraz samych radosnych chwil.  
Niech Duch Święty opromienia swym światłem  
każdy dzień twej kapłańskiej posługi.  
Jezus niech zawsze będzie Twym Przyjacielem.  
Maryja Pocieszycielką  
a święty Antoni patron naszej parafii,  
nieustrudzonym towarzyszem w realizacji coraz to  
nowych zadań i wyzwań.  
jakie spotykać będziesz na swojej drodze!*



*Dyrektorzy wraz z społecznościami szkolnymi -  
Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Gołkowicach,  
Szkoły Podstawowej im. Jana Brzechwy w Skrudzinie,  
Gimnazjum im. Jana Pawła II w Gołkowicach, oraz  
Sottysi Gołkowic Dolnych i Górnych,  
Skrudziny i Gabonia-Praczkii*

## !!! Zaproszenie !!!

*Serdecznie zapraszamy wszystkich chętnych  
do udziału w konkursie na najpiękniejszą*

### **PALMĘ WIELKANOCNA**

*który odbędzie się  
w NIEDZIELĘ PALMOWĄ  
po Mszy Świętej o godz. 10.30*



*Podczas Nabożeństwa  
zamanifestujemy naszą wiarę  
biorąc udział w uroczystej procesji  
z palmami przypominającej wjazd Pana  
Jezusa do Jerozolimy.*



*Wykonywanie palm jest elementem  
nie tylko polskich tradycji ludowych, ale i religijnych, ze  
wszech miar godnych stałego podtrzymywania.*

*Za wykonanie najwyższych, najoryginalniejszych,  
najciekawszych, najpiękniejszych, zachowujących  
tradycje naszego regionu palm przewidziano  
bogate i cenne nagrody !!!*



*Mów o częstej komunii z Chrystusem –  
złotych sercach bijących w ukryciu,  
z katechizmu o cnotach najprościej,  
i że grzechy przeciwko nadziei  
są tak ciężkie jak przeciw miłości*

*Nie o śmierci mów z ambony – o życiu –*

*.....  
Jak najwięcej o dobrych uczynkach,  
o gościnnych domach, poświęceniu,  
o Jezusie na naszych ołtarzach  
tak samotnym w każdym podniesieniu*

*I błogosław kaznodziejska dłońią  
babciom, starcom, młodzieńcom i pannom –  
wszystkim dzieciom, co się w berka gonia,  
zima tęskniąc za łyżwami i sanna*

*Ks. Jan Twardowski*



*KSIĘDZU PROBOSZCZOWI SIŁY,  
UFNOŚCI, ŁASKI BUDZENIA ŻYWEJ  
WIARY W MŁODYCH  
I NIECO STARSZYCH, WZNIESIENIA  
WRAZ Z PANEM NIE TYLKO  
MATERIALNEGO DOMU BOŻEGO,  
ALE TAKŻE  
W SWIATYNIACH LUDZKICH SERC  
SANKTUARIUM BOŻEJ MIŁOŚCI*

*ŻYCZA  
PARAFIALNA GRUPA MŁODZIEŻOWA,  
GRUPA APOSTOLSKA, GRUPA  
PAPIESKIEGO DZIELA MISYJNEGO DZIECI,  
DZIEWCZECA SŁUŻBA MARYJNA,  
SZKOLNE KOŁO CARITAS*



*... być chlebem  
który krają  
żywicą którą z sosny na kadzidło skrobia*

*.....  
a zawsze hostią małą  
gorętszą od spojrzenia  
co się zmienia w ofierze*

*Ks. Jan Twardowski*



## Niech żyje Dobry Jezus z Lapy!!!



Drodzy księża, siostry zakonne i kochani parafianie z wielką radością i bardzo serdecznie was pozdrawiam.

W okresie Świąt Bożego Narodzenia wspólnie z Ojcem Franciszkiem Mickiem i Ojcem Adamem Mazurem było mi dane uczestniczyć w peregrynacji figury Dobrego Jezusa z Lapy w parafii Św. Szczepana w Santo Estevão, parafii Św. Antoniego de Argoim.

23 grudnia po południu wyjechałem z Salvadoro do Feira de Santana i stamtąd udałem się autobusem do Santo Estevão. Przywitanie Jezusa z Lapy było przewidziane na godzinę 18:00 jednak, co mnie zupełnie zaskoczyło to, że o godzinie 16:00 parafianie już byli zgromadzeni na umówionym miejscu. Mieszkańcy przygotowali specjalne koszulki z wizerunkiem Dobrego Jezusa. Wielka wiara i radość, śpiew i modlitwa towarzyszyły w godzinnym oczekiwaniu na spotkanie z Dobrym Jezusem z Lapy. Kilka minut przed godziną 18:00 dostaliśmy wiadomość, że samochód z wizerunkiem Dobrego Jezusa wraz z ojcami Franciszkiem i Adamem już zbliża się do punktu przywitania. Nigdy nie zapomnę wielkiej radości tych ludzi, płaczu i modlitwy. Ojciec Franciszek wysiadł z samochodu z wizerunkiem Dobrego Jezusa, który został umieszczony na specjalnie przygotowanym samochodzie przybranym pięknymi kwiatami. Ze śpiewem udaliśmy się w stronę kościoła, gdzie kolejne tłumy parafian oczekiwały spotkania z Dobrym Jezusem. Modlitwa i śpiew, sztuczne ognie, radość, nadzieja tych ludzi wprawiły mnie w głębokie zdumienie.

Po przybyciu została odprawiona Msza Św., a po niej każdy mógł podejść do stóp krzyża Dobrego Jezusa, aby wyrazić swoją miłość i radość, oraz podziękować za otrzymane łaski. Kolejny dzień zaczęliśmy o 5.00 rano od procesji pokutnej. Następnie spotkanie z dziećmi i wizyta wizerunku we wspólnotach na wioskach. Radość ze spotkania z Dobrym Jezusem jest zawsze nie do opisania. To, co zobaczyłem i przeżyłem zostanie w moim sercu.

W każdej wspólnotie tłumy ludzi oczekiwały spotkania z Jezusem, wiele razy zatrzymywaliśmy się w czasie podróży, bo ludzie czekali na drogach prosząc o błogosławieństwo Dobrego Jezusa i modlitwę. Każda wspólnota przygotowała przepiękne powitanie dla Dobrego Jezusa i przedstawienie po Mszy Świętej. I znowu zaskoczenie - z jakim wielkim entuzjazmem, miłością i radością wszystko było zorganizowane. Po powrocie z wioski była celebrowana Msza Św. o godzinie 20.00 i w każdy dzień kościół był wypełniony po brzegi. 26 grudnia o godzinie 10.00 była celebrowana uroczysta Msza Św. z racji święta patrona - Św. Szczepana. Następnie o godzinie 16.00 uroczysta procesja z wizerunkami Dobrego Jezusa i Św. Szczepana. Tłumy, tłumy ludzkich serc uczestniczyły w wyśpiewywaniu chwały dla Dobrego Jezusa z Lapy. Po procesji było udzielenie błogosławieństwa i oddanie się pod opiekę Dobrego Jezusa. Dało się odczuć siłę i moc modlitwy ludu bożego oraz wzruszenie na twarzach czcicieli Dobrego Jezusa.

Z kolei wizerunek Dobrego Jezusa został przekazany ks. Proboszczowi z sąsiedniej parafii - Santo Antonio de Argoim. Udaliśmy się z Dobrym Jezusem do kolejnego punktu naszej peregrynacji. I tu znowu wielkie zaskoczenie: na powitanie Jezusa mieszkańcy przyjechali na umówiony punkt i zorganizowali przepiękną procesję z samochodów i motorów. Serce zaczęło bić mocniej, kiedy zbliżyliśmy się do wspólnoty São Roque. Tłumy ludzi oczekujące spotkania z Dobrym Jezusem, młodzież grająca i śpiewająca, oraz dzieci z kwiatami witały Dobrego Jezusa. Następnego dnia udaliśmy się do kolejnej wspólnoty São Rafael, a był to 28 grudnia - ostatni dzień w parafii Argoim. Mój podziw wzbudziło to, że każda wspólnota witała Dobrego Jezusa w inny sposób, ale zawsze z wielkim entuzjazmem, miłością i łzami. Spotkania z dziećmi były wspaniałe i muszę się przyznać, że z początku obawiałem się, czy będę wiedział, jak poprowadzić spotkanie. Ale wiedziałem, że Dobry Jezus pomoże. I rzeczywiście tak się stało. Strach i obawy zostały w tyle i z wielką radością, tańcem i gestami chwaliłiśmy Dobrego Jezusa. Ojciec Franciszek i Ojciec Adam poświęcili bardzo dużo czasu na spowiedź, celebracje i rozmowy z ludźmi.



Pragnę gorąco i z serca podziękować Dobremu Jezusowi za ten wielki dar spotkania tylu wspaniałych ludzi i doświadczenie prostej wiary i miłości. Pragnę także podziękować Ojcu Franciszkowi i Adamowi, misjonarzom o wielkim i gorliwym sercu za przykład i świadectwo oraz za to, że otoczyli mnie wielką życzliwością, jako najmłodszego misjonarza.

Pozdrawiam was wszystkich bardzo serdecznie i gorąco, i do zobaczenia już za niedługo!!!

z modlitwą diakon Krzysiek z **Brazylia**



Pani Stefania Górz - Kardaszewicz przedstawiała nam swoje wspomnienia w kilku numerach *Biuletynu Parafialnego „ECHO”*. Bardzo się cieszymy, że możemy zaprezentować następne fragmenty *Wspomnień*, ponieważ zachowany w nich obraz czasów sprzed kilkudziesięciu lat, ma wielkie znaczenie poznawcze i dydaktyczne. Równocześnie sprzyja utrwaleniu, dokumentacji czasów i wydarzeń minionych, tak ważnych w naszej przeszłości.



## Wspomnienia...

### Część VI

Gdy pociąg ruszył ze stacji Chabówka w stronę Nowego Targu, poczułam się już zupełnie wolna, chociaż jechałam w nieznaną... Mój Ojciec pouczył mnie, abym nie wysiadała w Nowym Targu, lecz na następnej stacji, która nazywa się Laski. Ukazała się mała stacyjka wśród łąk i ścieżka w stronę głównej drogi. Na niej spotkałam górala, który potwierdził, że idę prawidłowo w stronę Krauszowa. Na miejscu nie było trudności, bo Wiktoria Długopolską wszyscy znali i wskazali mi jej dom. Ciocią Wiktę znałam, gdyż przyjeżdżała czasem do Gołkowic odwiedzić swoich Rodziców, czyli moich Dziadków, którzy mieszkali z nami. Miała prócz tego dwóch braci - Józefa i Franciszka, a w Rogach najmłodszą siostrę Antoninę Maciuzkową. Dziadek już nie żył, więc nasza energiczna Ciocia, mimo wojny, namówiła 90 - letnią Babcie, aby przyjechała w swoje rodzinne strony na całe lato. Tato odwiózł ją furmanka do Krauszowa.

Jakież było zdziwienie, gdy mnie obie zobaczyły - zachowały się spokojnie i nie zapytały, dlaczego przyjechałam. Babci tylko szepnęłam, że jestem na uciekinierce, Niemcy mnie złapali celem wywozu na roboty do uch kraju, uciekłam i nie mogę być teraz w Gołkowicach. Babcia w mig pojęła o co chodzi i więcej nie było pytań. Innym krewnym ani sąsiadom nic nie opowiadaliśmy, aby się nie bali ewentualnego pościgu Niemców za mną, co w warunkach wojennych mogło się zdarzyć.

Spotykani ludzie, mieszkańcy Krauszowa byli przyjaźnie do mnie nastawieni, wszyscy mówili narzeczem góralskim, co dla mnie nie stanowiło żadnych trudności, gdyż Babcia moja w domu mówiła po góralsku i ja od dzieciństwa byłam z tym językiem oswojona. Po kilku tygodniach nikt nie miał wątpliwości, czy ja jestem prawdziwą góralką. Stroje noszono wówczas wybitnie w stylu góralskim, widoczne to było szczególnie w niedziele i święta. Mężczyźni młodzi i starzy, mimo ciepłego lata nosili wyszywane serdaki założone na białe, lniane koszule. Spodnie uszyte z białego sukna, tzw. gunie, które na przedniej części ud miały wyszyte kolorowe wzory, przeważnie w kształcie serca, zwane parzenicami. Im bardziej był chłopak „drcny” tym miał ładniejsze wyszywanki. Na głowach mieli kapelusze góralskie, na zgięciu których musiał być obowiązkowo sznur białych muszelek. Dziewczyny miały koniecznie różnie wyszywane białe koszule z długimi rękawami, kolorowe gorsety - zielone lub wiśniowe, i na nich z przodu i z tyłu wyszyte białe dziewięciorniki. Na szyi każda nosiła kilka sznurów prawdziwych koralii. /Opowiadano mi, że zawsze, gdy dziewczyna wychodzi za mąż, otrzymuje w posagu takie koralie, a cenę przeliczano za sprzedaną krowę/. Starsze kobiety również często nosiły podobne koralie niekoniecznie do gorsetu. Spódnice były szerokie, niezbyt długie, w różnych kolorach, a na nich kwiaty, zwykle róże okalające w poprzek całą spódnicę w kilku rzędach, największe na dole i zmniejszające się w stronę pasa. Takie spódnice nazywały się „korony”. Buty noszono różne, często kierzki ze skórzanymi paskami opasującymi łydki.

W Krauszowie nie było kościoła, więc cała ludność szła do oddalonego o 2 km Ludźmierza, do słynnej Matki Boskiej Ludźmierskiej. Jedna z legend głosiła, że Figura ta przypląnęła Dunajcem i fale wyrzuciły ją na brzeg właśnie w Ludźmierzu. Potem wystawiono dla Niej murowany, niezbyt duży Kościół, który stoi dotąd.

Jak już wspomniałam, w niedziele i święta, odświętnie ubrani ludzie szli grupami na Mszę Św. najczęściej dziewczyny osobno i chłopcy osobno. Największe tłumy przybywały z różnych okolic w czasie odpustu, który odbywał się 15 sierpnia każdego roku. Na taki odpust moje krewniaczki pożyczają mi również strój góralski, żebym nie czuła się obco. Co więcej, z dziewczynami chodziliśmy do różnych kościołów na odpusty, taki tam był zwyczaj, a ja chętnie im towarzyszyłam, chcąc poznać inne okolice. Były takie wsie jak: Długopole, Trute, Rogoźnik, Morawczyzna, Pyzówka, Lasek.

Najbardziej zachwycałam się panoramą Tatr, która od strony Krauszowa przez całą drogę do Ludźmierza, szczególnie w godzinach rannych była pięknie oświetlona, ze skrzącymi się płatami śniegu, utrzymującymi się przez całe lato na wierzchołkach poszczególnych szczytów. Gdy szłam sama, przystawałam na chwilę, aby chłonąć to urokliwe piękno. Nigdy potem tak głęboko nie przeżywałam Tatr, chociaż one są najbliższe mojej psychice.

Trzeba nadmienić, że górale byli zawsze wolnym narodem, tam nie było pańszczyzny. Co więcej, prawie wszystkie wsie miały swoje herby /opisane przez Bronisława Górza w książce pt. „U podnóża Gorców”, co dawało mieszkańcom poczucie szlachectwa.

A co ja tam robiłam? Otóż pomagałam w pracach rolnych, pilnowałam wybielania utkanych płócien, które były rozkładane tuż obok rzeki Dunajec i musiały być co kilka godzin polewane wodą. Prawie w każdym domu były warsztaty tkackie, za pomocą których tkano lniane płótna z nici uprzedzonych na kołowrotku. Ponadto robiłam na drutach swetry i skarpety dla dzieci w rodzinie. Niekiedy wieczorną porą stawałam na wyższym ganku i grałam na grzebieniu różne melodie piosenek wesołych a czasem smutnych, bo tęskno mi było za domem.


Pomimo wojny, odbywały się niekiedy wesela. Byłam na jednym z nich, aby zobaczyć ich charakterystyczne tańce. Otóż wszyscy uczestnicy stali pod ścianami obszernej izby a pośrodku tańczyła jedna para. Góral „cyfrował” a góralka „boczkowała” wokół niego. Muzykanci składali się z kilku skrzypków i jednego basisty. Grali dość monotonicznie jedną i tę samą melodię w szybkim tempie tak, że ci tańczący po pewnym czasie byli bardzo zmęczeni. Wtedy stawali wśród „gapiów” a do tańca ruszała następna para. W ten sposób wytańczyły się wszystkie drużyny i družbowie. Potem były „Oczepiny” i inne zwyczajowe obrzędy, których już nie śledziłam.

W ten sposób spędziłam na tej uciekinierce około trzech miesięcy. Nie miałam żadnych wiadomości od Rodziny, co się dzieje w Gołkowicach. Aż tu pewnego dnia mój 16 – letni brat Kazio przyjechał na pożyczonym rowerze a drugą ręką prowadził drugi rower – okazało się – przewidziany dla mnie. Ja „zdębiałam” na ten widok, bo nie umiałam jeździć na tym wehikule. Kiedyś raz siedziałam na czymś rowerze i podtrzymywana ujechałam może 20 metrów, a z Krauszowa do Gołkowic było 70 kilometrów. Ale co było robić – brat nie będzie wracał z dwoma rowerami. Wsiadłam na rower i próbując utrzymać równowagę. Jakoś po paru nieudanych ruchach, udało mi się ujechać parę metrów i brat uznał, że zajadę do Gołkowic. Nadmienił przy tym, że Rodzice zapisali mnie do Szkoły Rolniczej w Podegrodziu, a ponieważ nauka już trwa drugi tydzień, więc trzeba się spieszyć. Miejscowi Niemcy już nie mają prawa wysłać ludzi na roboty do Niemiec, gdyż tą sprawą zajmują się Arbeitsamt, czyli Urząd Pracy w Nowym Sączu. Jeśli ktoś pracuje, albo chodzi do szkoły, jest zwolniony z wyjazdu.

Następnego dnia rano z niewielkim bagażem, bez szemrania, wyruszyliśmy w drogę – najpierw do Ludźmierza, potem Nowy Targ, Ochotnica, Krościenko, Łącko i nareszcie most w Gołkowicach. Po drodze góry, doliny, marna droga, wyboista, dobrze, że nie padał deszcz. W niektórych miejscowościach grupy chłopaków zaczepiały nas, ale widząc groźny wzrok Kazia, odstępowały. Nigdzie nie zatrzymywaliśmy się i późnym popołudniem dotarliśmy do Gołkowic szczęśliwie, bez awarii. Po zejściu z roweru byłam cała obolała – długo nie spojrzałam na ten pojazd.

**Stefania Górz – Kardaszewicz**






**8 maja 2008**  
w Kościele Parafialnym  
w Podegrodziu  
uczniowie klas III  
Gimnazjum  
im. Jana Pawła II  
w Gołkowicach  
przyjmą  
**Sakrament Dojrzałości  
Chrześcijańskiej**

☺☺☺

**W niedzielę**  
**11 maja 2008 o godz. 10.00**  
dzieci z klas drugich  
naszej parafii  
będą po raz pierwszy  
w pełni uczestniczyć  
w Ofierze Mszy Świętej.  
**W sobotę 10 maja 2008**  
w kościele parafialnym p.w.  
**Św. Antoniego Padewskiego**  
przystąpią one do  
pierwszego w ich życiu  
**Sakramentu Pokuty**



**OTOCZMY ICH MODLITWA**



## Dzieło Biblijne im. Jana Pawła II

*„Nieznamość Pisma Świętego  
jest nieznamością Chrystusa”.*

*/św. Hieronim/*



Wszystko, w co jako Chrześcijanie powinniśmy wierzyć, co winno być w życiu naszym drogowskazem i fundamentem, zawarte zostało przed wiekami na kartach Pisma Świętego. Znamy go głównie z fragmentów odczytywanych na niedzielnych Mszach Świętych. Słuchamy mniej lub bardziej uważnie. Rzadko, zaganiani i zaabsorbowani codziennymi sprawami wnikamy w ich głębszy sens. Najchętniej przyjmujemy to, co dosłowne, oczywiste. Niewiele zostało nam w głowie z lekcji religii sprzed kilku, kilkunastu, a może kilkudziesięciu lat. Ilu z nas sięga po księgę Pisma Świętego w domu? A przecież jest ona prawdopodobnie w większości z naszych domów. Czasem zajmuje miejsce honorowe, czasem zakurzona leży w zapomnieniu. Biblijne teksty Autorów Natchnionych częstokroć zdają nam się zbyt trudne,

niezrozumiałe. Ale, jak mówił żyjący w początkach chrześcijaństwa Orygenes: „Wyjątkowa budowla Biblii jest ogromnym gmachem składającym się z tysiąca pomieszczeń. Klucze do tych pomieszczeń porozrzucone są w różnych zakamarkach całego gmachu. W ten sposób Pan Bóg celowo utrudnił zrozumienie Objawienia i odsłania je tylko wytrwałym poszukiwaczom, bo tylko im zależy na znalezieniu skarbu.” „Jeśli zatem ktokolwiek potrafi pojąć cząstkę owych bogactw, niech nie sądzi, iż w Bożym słowie znajduje się tylko to, co sam znalazł, ale niech wie, iż spośród wielu skarbów, to jedynie udało mu się zobaczyć”

*/św. Efreem, Komentarz do czterech Ewangelii 1,18-19/*

26 stycznia 2008 r. w Warszawie odbył się V Ogólnopolski Zjazd Moderatorów Diecezjalnych Dzieła Biblijnego im. Jana Pawła II. W spotkaniu uczestniczył Ks. Abp Marian Gołębiowski - Promotor i Opiekun Dzieła Biblijnego z ramienia Konferencji Episkopatu Polski oraz Ks. Bp Andrzej Dzięga, który przewodniczył pierwszemu zjazdowi Dzieła.

Dzieło Biblijne im. Jana Pawła II powołane zostało przez Konferencję Episkopatu Polski. Grupuje osoby duchowne oraz świeckie, które pragną pogłębiać swoją codzienną relację z Bogiem i Jego Słowem. Jest organizacją kościelną o zasięgu ogólnopolskim. Jego hasło zostało zaczerpnięte z Księgi Mądrości:

**„Panie, któryś wszystko uczynił swoim Słowem” (Mdr 9, 1).**

W naszej Ojczyźnie Dzieło Biblijne jest publicznym stowarzyszeniem wiernych erygowanym przez Konferencję Episkopatu Polski, która na 332-im zebraniu plenarnym (w dniach 17 - 18 czerwca 2005) zatwierdziła statut Dzieła Biblijnego na okres trzech lat. Dnia 17 listopada 2005 Dzieło otrzymało również osobowość prawną. *Jest to ruch powstały z inicjatywy polskich biblistów, który ma zachęcać ludzi do czytania Pisma Świętego i pomagać im w owocnej lekturze, by odkryć Biblię jako żywe słowa Boga, a czytanie ich jako rozmowę z Autorem, jak podkreśla ks. prof. Henryk Witczyk – moderator krajowy, przewodniczący Dzieła Biblijnego. Biblia to, jak mówi, już nie tylko święta księga, dokument historyczny i literacki, ale przede wszystkim uobecnienie Chrystusa i samego Boga! Świetnie opowiadał o tym Benedykt XVI w wywiadzie dla Telewizji Polskiej. Mówił, że czytając pisma Jana Pawła II, nie tylko przypomina sobie ich kontekst historyczny, ale przede wszystkim rozmawia z samym Papieżem, odczuwa jego obecność. To znakomity sposób myślenia: przez tekst możesz obcować z osobą, rozmawiać z nią. Dzieło Biblijne chce zwrócić uwagę Polaków na to, że księga Pisma Świętego jest obecnością Chrystusa pośród nas.*

*„Z Chrystusem, bowiem nawet w czasie wojny panuje pokój; bez Chrystusa nawet w czasie pokoju jest wojna.*

*Z Chrystusem biedny staje się bogatym;*

*bez Chrystusa bogaty jest biedakiem.*

*Z Chrystusem nieszczęście staje się słodkie;*

*bez Chrystusa szczęście jest gorzkie.*

*Z Chrystusem głupi stają się mądrymi;*

*bez Chrystusa mądrzy są głupcami.*

*Z Chrystusem życie jest przedsmakiem niebios;*

*bez Chrystusa życie jest przedsmakiem piekła”.*



*John Ching-Hsiung Wu*

- chiński intelektualista z Tajwanu,

który w 1937 roku nawrócił się na chrześcijaństwo i przyjął chrzest w Kościele katolickim

Celem Dzieła Biblijnego jest pogłębianie rozumienia Objawienia Pańskiego w świetle Pisma Świętego, zgodnie z nauką Kościoła oraz kształtowanie duchowości i kultury biblijnej w duszpasterstwie, kaznodziejstwie i katechezie, a także w indywidualnej formacji wiernych. 22 września 2004 roku Dzieło Biblijne zostało pobłogosławione przez Ojca Świętego Jana Pawła II.

W dniu 6 czerwca 1999r., w Pelplinie Ojciec Święty Jan Paweł II mówił do nas i do całego świata: „W ciągu dwudziestu wieków Kościół pochylał się nad kartami Ewangelii, aby ją dokładnie odczytać, aby jak najdokładniej odczytać to, co Bóg zechciał w niej objawić. Wydobywał najgłębsze treści słów i wydarzeń, formułował prawdy, ogłaszając je jako pewne i zbawienne”. (...) I w innym miejscu: „W trzecim tysiącleciu nie może zostać przerwana ta wielowiekowa tradycja. Owszem, zważywszy na nowe wyzwania, jakie stają wobec współczesnego człowieka i całych społeczeństw, trzeba, abyśmy wciąż odnawiali w sobie świadomość, czym jest słowo Boże, jakie jest jego znaczenie w



życiu chrześcijanina, w życiu Kościoła i całej ludzkości, jaka jest jego moc”.

Twórcy Dzieła prowadzą różne formy apostołstwa Słowa Bożego, m.in. poprzez istniejące tygodniki katolickie i redakcje radiowe, zarówno ogólnopolskie, jak i diecezjalne. Konkretnymi działaniami Dzieła Biblijnego są: opracowywanie komentarzy do Pisma Świętego, organizowanie konferencji, wystaw, konkursów biblijnych, współpraca z ośrodkami apostołstwa biblijnego, szkołami i uczelniami, a także działalność szkoleniowa w zakresie języków i nauk biblijnych.

Wraz z powstaniem Dzieła Biblijnego jako stowarzyszenia, księża biskupi ustanowili strukturę Dzieła w poszczególnych diecezjach oraz powołali moderatorów diecezjalnych. W Diecezji Tarnowskiej jest nim Ks. dr Piotr Łabuda. Dnia 8 kwietnia 2006 - w pierwszą rocznicę pogrzebu sługi Bożego Jana Pawła II odbył się Pierwszy Ogólnopolski Zjazd Członków Założycieli i Moderatorów Diecezjalnych Dzieła Biblijnego im. Jana Pawła II. Zadaniem moderatorów jest kształcenie animatorów (w pierwszej kolejności są to młodzi duszpasterze, katecheci, ale także członkowie różnych ruchów i stowarzyszeń, dla których organizowane są kursy w różnych częściach kraju), których rolą z kolei jest tworzenie grup biblijnych (**kregów biblijnych - kregów słowa Bożego**) w swoich parafiach. Pomocami w ich działaniach są: kwartalnik „Krań Biblijny”, wydawany przez „Biblos”, modlitewna lektura Lectio divina na każdy dzień, audycja „Szukając Słowa Bożego” w Radiu Maryja, program „W namiocie Słowa” w Telewizji Trwam, warsztaty dla katechetów, codziennie uaktualniana strona: [www.biblista.pl](http://www.biblista.pl).

W Diecezji Tarnowskiej działalność Dzieła Biblijnego im. Jana Pawła II zainaugurował Biskup Tarnowski Wiktor Skworc w czasie nabożeństwa Słowa Bożego w Bazylice Katedralnej w Tarnowie 11 października 2007 r. W nabożeństwie wzięli udział głównie duszpasterze, moderatorzy i przedstawiciele grup młodzieżowych. Od 7 do 14 października w naszej diecezji trwał Tydzień Kultury Biblijnej - wspólna inicjatywa Dzieła Biblijnego im. Jana Pawła II, Klubów Inteligencji Katolickiej, parafii oraz organizacji kulturalnych Tarnowa, Nowego Sącza i Mielca. Nabożeństwa inauguracyjne Dzieła Biblijnego odbyły się także w Limanowej - 11 grudnia 2007 r. pod przewodnictwem Ks. Biskupa Wiktora Skworca i w Nowym Sączu - 12 grudnia 2007 roku pod przewodnictwem Ks. Biskupa Władysława Bobowskiego.

**«Błogosławieni ci, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je»** (Łk 11, 28).

**Zostań z nami w Twoim słowie — w tym słowie, które staje się sakramentem: Eucharystią Twojej obecności. Pragniemy słuchać Twojego słowa i wypełniać je. Pragniemy mieć udział w błogosławieństwie. Pragniemy być wśród tych błogosławionych, którzy «słuchają słowa Bożego i zachowują je». Amen.**

**Jan Paweł II,  
Pelplin, 6 czerwca 1999.**

Opracowane na podstawie: rozmów ks. W.Pikora i M. Jakimowicza z ks. prof. H. Witczykiem, Listu bpa S. Gądeckiego z 1.12.2006r., „Przylgnąć do Biblii” Sz. Babuchowskiego, tekstu internetowego A. Karłowskiej, materiałów KAI i „Gościa Niedzielnego”.

A. i G. Gorczowsky



**24 MARCA**

**Dzień modlitwy w intencji  
Misjonarzy Męczenników**

**„Być misjonarzem, znaczy kochać Boga całym sobą aż do oddania Jemu, jeśli to konieczne, swego życia”.**

*Benedykt XVI, Orędzie misyjne 2006*

24 marca jest szczególnym dniem, który łączy całą wspólnotę Kościoła na modlitwach w intencji Misjonarzy Męczenników. Powstał on z inicjatywy Młodzieżowego Ruchu Misyjnego, działającego przy Papieskich Dziełach Misyjnych we Włoszech. Dlaczego została wybrana data 24 marca? Jest to dzień, w którym został zamordowany podczas sprawowania Eucharystii, **arcybiskup Salwadoru Oskar Romero**

(24.03.1980.) i właśnie dla upamiętnienia tego wstrząsającego wydarzenia wybrano tę, a nie inną datę.

Świadectwo, jakie chrześcijanin składa o Chrystusie i Ewangelii, może prowadzić aż do najwyższej ofiary – do męczeństwa (por. Mk 8,35). Kościół i chrześcijanin głoszą bowiem Tego, który jest „znakiem sprzeciwu” (por. Łk 2,34) oraz zwiastują „Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan” (1 Kor 1,23).

Jan Paweł II w adhortacji *Ecclesia in Africa* napisał: „**Afryka może się chlubić nie tylko wiernymi męczennikami pierwszych wieków, ale także męczennikami i świętymi epoki nowożytnej**”<sup>1</sup>. Do nich należą m.in. **męczennicy Ugandy**. Łącznie w latach 1885–1887 w tym kraju poniosło śmierć męczeńską ok. 150 katolików i 40 anglikanów. 22 chrześcijan ugandyjskich, w większości ludzi młodych, papież Paweł VI kanonizował w 1964 r. Sanktuarium tych Męczenników znajduje się w Namugongo, a liturgiczne wspomnienie obchodzimy 3 czerwca.

Podczas zwiedzania tego szczególnego miejsca jeden z Ojców Białych przekazywał relacje swoich współbraci, naocznych świadków tych wydarzeń. Oto kilka z nich:

„Niektórych więźniów zmuszono do marszu w kolumnie. Szli do Namugongo. Gdy przybyli przed dom jednego z adiutantów katikiro (premier) rozpoznał on wśród chłopców swego brata. Nalał trochę bananowego wina do miski i przyniósł bratu. Bruno Serukuma (zakonnik) powiedział mu wtedy: 'Będziemy trzymać dla ciebie miejsce w niebie. Fontanna, która ma wiele źródeł, nigdy nie wysycha. Kiedy my odejdziemy, przyjdą inni. Ruszajmy!'.”

O innym męczenniku przewodnik tak opowiadał: „Jeden z katów zauważył, że łańcuch więźnia Gonzagi Gonza (24 lata) wbił się głęboko w jego spuchnięte ciało tak, że nie można było go zdjąć. Pozostał więc na jego nogach. Kat położył kres jego cierpieniom i szybko został przebity włócznią. Świadkowie podziwiali odwagę chłopca, mówiąc między sobą: 'Był on tak odważny, że nie wydał z siebie nawet jednego jęku'.”

Kolejny neofita – Atanazy Bazzekuketta (20 lat) za wiarę w Chrystusa został poćwiartowany. Był on strażnikiem królewskiego skarbcza kości sioniowej i tkanin.


Innych więźniów kaci położyli 3.06.1886. na matach z trzciny. Następnie maty zostały zwinięte tak, aby uniemożliwić skazanym wszelkie ruchy. Ciała chrześcijan zostały złożone na stosach. Więźniowie mówili między sobą: 'Oto już jesteśmy blisko spotkania z Chrystusem!'.”

Chrześcijanie głoszą Dobrą Nowinę o Chrystusie nie tylko przez przepowiadanie, ale także przez świadectwo życia, czego przykładem są Męczennicy – młodzi neofici z Ugandy. Ich heroiczna postawa inspiruje nas do refleksji. W tym szczególnym okresie, jakim jest Wielki Post, warto zadać sobie pytanie o jakość mojej wiary, o świadectwo, jakie daję osobom, wśród których żyję. Jeśli nie jest ono zadowalające, to co należałoby zmienić?<sup>2</sup>

„Pamiętaj o nich, Panie, w swoim miłosierdziu i w swojej sprawiedliwości.

Niech ich śmierć nie będzie daremna dla nas, którzy jeszcze żyjemy...”<sup>3</sup>

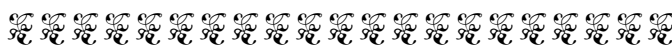
s. Marzena

<p>“ANA”</p> <p><b>BIURO PROJEKTOWE</b></p> <p><b>Wykonywanie projektów:</b></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>- Budownictwo jednorodzinne</li> <li>- Budynki gospodarcze, garaże</li> <li>- Hale przemysłowe</li> <li>- Inwentaryzacje</li> <li>- Nadzory budowlane</li> <li>- Kosztorysy pełne i uproszczone</li> </ul>	 <p><b>Pracownia:</b> Gołkowiec Dolne 195 33-388 Gołkowiec Dolne (droga do bloków)</p> <p><b>Czynne:</b> Pn-Pt 9<sup>00</sup>-19<sup>00</sup> So 10<sup>00</sup>-12<sup>00</sup> tel. 0608 036 191 tel. 0698 347 214</p>
--	---

<sup>1</sup> Jan Paweł II, *Ecclesia in Africa*, 55.

<sup>2</sup> Por. Renata Juszczak, *Męczennicy za wiarę*, w: Echo z Afryki i innych kontynentów, nr 3/2007, s. 80-81.

<sup>3</sup> Mieczysław Bednarz, w: *Misje dzisiaj*, nr 6/2006, s. 40.



## LITANIA DO MATKI BOŻEJ Z LOURDES

Kyrie, elejson. Chryste, elejson. Kyrie, elejson.

Chryste, usłysz nas. Chryste, wysłuchaj nas.

Ojczy z nieba Boże,

*zmiłuj się nad nami.*

Synu Odkupicieli świata Boże,

Duchu Święty Boże,

Święta Trójco jedyny Boże,

*módl się za nami.*

Najświętsza Panno w Lourdes objawiona,

Najświętsza Panno pokutę zalecająca,

Najświętsza Panno, uzdrawiające źródło wskazująca,

Najświętsza Panno potwierdzająca Swe Niepokalane Poczęcie,

Niepokalana Córo Boga Ojca,

Niepokalana Matko Syna Bożego,

Niepokalana Oblubienico Ducha Świętego,

Niepokalana Świątynio Trójcy Przenajświętszej,

Niepokalane odzwierciedlenie Mądrości Bożej,

Niepokalana Jutrzenko sprawiedliwości,

Niepokalana Arko Przymierza,

Niepokalana Dziewico krusząca głowę węża piekielnego,

Niepokalana Królowo nieba i ziemi,

Niepokalana skarbnico łask Boskich,

Niepokalana droga do Jezusa wodząca,

Niepokalana Dziewico wolna od grzechu pierworodnego,

Niepokalana bramo niebios,

Niepokalana Gwiazdo morza,

Niepokalana Matko Kościoła świętego,

Niepokalane źródło wszelkich doskonałości,

Niepokalana przyczyno naszej radości,

Niepokalany wzorce wiary,

Niepokalane źródło Bożej miłości,

Niepokalany znaku naszego zbawienia,

Niepokalane światło Aniołów,

Niepokalana nauczycielko Apostołów,

Niepokalana chwało Proroków,

Niepokalana potęgo Męczenników,

Niepokalana opiekunko Wyznawców,

Niepokalany wzorce dziewiczej czystości,

Niepokalana radości ufających Tobie,

Niepokalana obrońco grzeszników,

Niepokalana pogromicielko wszelkiego zła,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy.

Módlmy się:

Matko Najświętsza słynąca w Lourdes wielkimi łaskami, przez dobroć, jakiej dajesz tyle dowodów w tym wybranym miejscu, błagamy Cię pokornie,

uprosz nam wszystkie cnoty, aby nas uświęciły oraz wyjednaj nam

zupelne zdrowie duszy i ciała i dopomóż,

abyśmy go użyli na chwałę Boga, dla dobra bliźnich i zbawienia duszy.

Amen.



Redakcja: Ks. Proboszcz Kazimierz Koszyk, Siostra Marzena Karteczka,

Sylwia Korona, Anna i Grzegorz Gorczowsky,

e-mail: [echo.parabiolet@interia.pl](mailto:echo.parabiolet@interia.pl)

Parafia pw. Świętego Antoniego Padewskiego Gołkowiec Górne 41,

33 – 388 Gołkowiec Dolne

e-mail: [kkoszyk@tarnow.opoka.org.pl](mailto:kkoszyk@tarnow.opoka.org.pl)

Strona internetowa parafii: [www.golkowice.tarnow.opoka.org.pl](http://www.golkowice.tarnow.opoka.org.pl)

# Program Rekolekcji Wielkopostnych Gołkowice 9 - 12. 03. 2008



## V Niedziela Wielkiego Postu 9 marca 2008

- 7.00 - Msza Św. z nauką rekolekcyjną ogólną
- 8.00 - Msza Św. z nauką rekolekcyjną w kaplicy p.w. Św. Franciszka w Skrudzinie
- 9.15 - Msza Św. z nauką rekolekcyjną ogólną
- 10.30 - Msza Św. z nauką rekolekcyjną dla dzieci
- 12.00 - Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym i Msza Św. (bez kazania)
- 14.00 - Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym i Msza Św. (bez kazania) w kaplicy p.w. Św. Franciszka w Skrudzinie
- 16.00 Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym i Msza Św. (bez kazania)

## Poniedziałek – Dzień Spowiedzi Świętej 10 marca 2008



**Spowiedź** od godz. 8.45 do 12.00 z przerwą od 10.00 do 10.30  
i od godz. 14.00 do 17.00 z przerwą od 15.30 do 16.00.

- 8.00 - Msza Św. z nauką rekolekcyjną ogólną
- 10.00 - Nauka rekolekcyjna oraz spowiedź dla młodzieży gimnazjum
- 11.00 - Nauka rekolekcyjna dla dzieci
- 11.30 - Spowiedź dzieci
- 18.00 - Msza Św. z nauką rekolekcyjną ogólną



## Wtorek 11 marca 2008

- 8.00 - Msza Św. z nauką rekolekcyjną ogólną
- 9.00 - Nauka rekolekcyjna dla młodzieży gimnazjum
- 11.00 - Nauka rekolekcyjna dla dzieci ze szkół podstawowych
- 16.00 - Msza Św. z nauką rekolekcyjną ogólną w kaplicy p.w. Św. Franciszka w Skrudzinie
- 18.00 - Msza Św. z nauką rekolekcyjną ogólną

## Środa – zakończenie rekolekcji 12 marca 2008

- 8.00 - Msza Św. z nauką rekolekcyjną ogólną
- 9.00 - Msza Św. dla młodzieży gimnazjum
- 11.00 - Msza Św. dla dzieci ze szkół podstawowych
- 14.00 - Msza Św. dla seniorów oraz chorych i cierpiących.
- 16.00 - Msza Św. z nauką rekolekcyjną ogólną w kaplicy p.w. Św. Franciszka w Skrudzinie
- 18.00 - Msza Św. z nauką rekolekcyjną ogólną





**Grupa Teatralna  
Parafii Świętego Antoniego  
w Gołkowicach  
wraz z Księdzem Proboszczem**

SERDECZNIE ZAPRASZAJĄ

NA

**PREMIERĘ**

**MISTERIUM MĘKI, ŚMIERCI  
I ZMARTWYCHWSTANIA  
PAŃSKIEGO**

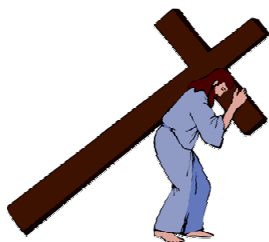
**w dziewięciu aktach,**

która odbędzie się  
w Kościele Parafialnym  
p.w. Świętego Antoniego Padewskiego w Gołkowicach,  
w niedzielę 2 MARCA 2008 roku o godz. 17.00.

Kolejny raz będziemy mogli przeżyć Misterium  
w naszym kościele w Niedzielę Palmową  
16 MARCA 2008 roku o godz. 18.00.



Grupa Teatralna  
zaprezentuje także swój spektakl  
9 MARCA 2008 roku o godz. 15.00  
w kinie „SOKÓŁ” w Starym Sączu



**PAMIĘTAJ!!!**

*Misterium to nabożeństwo  
nie tylko spektakl !*

